

### **Czy należy podnosić wiek emerytalny w Polsce?**

Odpowiedź na tytułowe pytanie jest niezwykle prosta – tak. Podniesienie wieku emerytalnego w Polsce jest koniecznością, ponieważ jego obecna wysokość jest jednym z głównych czynników wpływających na niski poziom zatrudnienia osób starszych w Polsce, co zaś już teraz skutkuje znacznie niższym niż potencjalne tempem rozwoju naszej gospodarki. Natomiast w kontekście przyszłej sytuacji demograficznej Polski, zachowanie obecnego poziomu zatrudnienia w grupie osób 50+ uniemożliwiłoby utrzymanie wzrostu gospodarczego w kraju. Postaram się udowodnić najważniejsze zawarte powyżej tezy.

Kwestia pierwsza – niski poziom zatrudnienia osób starszych. Polacy w wieku 50-64 lat są, poza Turcją, najmniej aktywnym zawodowo społeczeństwem w grupie 30 państw OECD. Wskaźnik zatrudnienia osób w wieku 55-64 lat wynosi w Polsce 34,0% i jest, obok Malty, najniższy w UE (średnio 46,3%). Przeciętny wiek dezaktywizacji zawodowej wynosi w Polsce 59,3 lat, przy średniej w państwach UE 61,2 lat – tylko na Słowacji i Malcie wiek ten jest niższy niż w naszym kraju. Zatrudnienie osób w wieku okołoemerytalnym jest więc istotnym problemem polskiego rynku pracy, nie ma też wątpliwości, że podniesienie wieku emerytalnego zwiększy zatrudnienie osób w wieku 50+, byłoby więc częściowym jego rozwiązaniem.

Kwestia druga – niskie zatrudnienie osób starszych skutkuje niższym niż potencjalne tempem rozwoju gospodarki. Według badań ekspertów Banku Światowego, gdyby aktywność zawodowa osób w wieku 45-64 lat kształtowała się w Polsce na poziomie takim jak w Niemczech, polskie PKB byłoby (w ujęciu statycznym) o 6% wyższe. Podobne wyniki osiągnięto w odniesieniu do innych poddanych analizie państw: Hiszpanii – 3%, Chile – 4%, czy nawet Litwy – 5%. Szacunki Instytutu Badań Strukturalnych wskazują, że stopniowe podnoszenie wieku emerytalnego, tak by w ciągu najbliższych 10 lat osiągnąć poziom 67 lat dla obu płci, skutkowałoby większą liczbą kobiet na rynku pracy o 500 tys. i mężczyzn o 300 tys. w 2020-2022 roku. Ta dodatkowa ilość osób pracujących mogłaby być znaczącym bodźcem dla polskiej gospodarki. Wg IBS pozwoliłaby również na zmniejszenie deficytu sektora finansów publicznych o 17-18 mld zł rocznie, a więc być może także na zmniejszenie kosztów pracy. Wbrew wielu obawom nie spowodowałaby wzrostu bezrobocia osób młodych – liczne badania wskazują bowiem na odwrotnie proporcjonalną zależność między poziomem zatrudnienia osób starszych a bezrobociem osób w wieku 15-24 lat.

Wreszcie kwestia trzecia – zatrudnienie osób starszych musi się zwiększyć ze względu na demografię. Wskaźnik zależności, ukazujący stosunek liczby osób w wieku 0-14 i 65+ do osób w wieku 15-64 lat wynosi obecnie w Polsce około 40%. Tymczasem zgodnie z prognozami Komisji Europejskiej w 2060 r. przekroczy on 90% i będzie najwyższy w UE. Spowodowane to będzie przede wszystkim ponad dwukrotnym wzrostem liczby osób w wieku 65+, przy jednoczesnym spadku liczby ludności w wieku 15-64 lat z 26,6 mln obecnie do 16,3 miliona w 2060 r. Utrzymanie aktualnej wielkości wskaźnika zatrudnienia ludności w wieku produkcyjnym (58,9%) oznaczałoby, że w 2060 r. będzie pracowało 9,6 mln osób w 31,1 mln społeczeństwie. Zatrudnienie musi wzrosnąć, bo tak relatywnie mała grupa nie będzie w stanie jednocześnie utrzymywać reszty społeczeństwa i zapewniać wzrost gospodarczy kraju (chyba, że czeka nas masowy import siły roboczej). Największe zaś rezerwy w zakresie zatrudnienia tkwią w grupie osób 15-24 lat i właśnie 55-64 lat.

Podsumowując, bez podniesienia wieku emerytalnego nie zwiększymy zatrudnienia osób starszych, a w konsekwencji nie będziemy w stanie utrzymać obecnego poziomu wzrostu gospodarczego w Polsce. Warto zauważyć, że uzasadnieniem podwyższenia wieku emerytalnego w moim mniemaniu nie jest ani zaczerpnięte z wypowiedzi premiera zdanie o przyszłych głodowych emeryturach, ani głoszone przez ministra finansów hasła o mającym się rozsypać systemie emerytalnym. Obie te rzeczy mamy bowiem już teraz – wysokość świadczeń pozostawia wiele do życzenia, a do systemu emerytalnego co roku dopłacać trzeba miliardy złotych. To jakie emerytury będziemy otrzymywać w przyszłości i jaki będzie stan finansów całego systemu ubezpieczeń społecznych zależy przede wszystkim od jednego czynnika – tego, w jakim tempie rozwijać się będzie polska gospodarka.

**W artykule wykorzystano dane z następujących publikacji:**

The World Bank, *Europe 2020 Poland. Fueling Growth and Competitiveness in Poland Through Employment, Skills, and Innovation.*

Eurostat - Statistics in Focus 30/2011, *European Union Labour Force Survey – Annual results 2010.*

M. Bukowski, P. Lewandowski – Instytut Badań Strukturalnych, *Czy należy się bać podniesienia wieku emerytalnego?.*

OECD Publishing, *Pensions at a Glance 2011. Retirement-income Systems in OECD and G20 Countries.*

The European Commission, *The 2009 Ageing Report: Underlying Assumptions and Projection Methodologies for the EU-27 Member States (2007-2060).*